

WSPÓLNOTA

MAŁOPOLSKA

NR 6*93

MIEŚCZNIK STOWARZYSZENIA GMIN MAŁOPOLSKI

SOCZI

MIAMI
KAIR



LATO
W MAŁOPOLSCE

(Zwiedzamy Małopolskę to nasza stała propozycja - tym razem na str.15)

BIURO
PODRÓŻY
REISEBÜRO
TRAVEL
OFFICE
ТУРИСТИЧЕСКОЕ
БЮРО

DLA: ★ PREZYDENTÓW ★ BURMISTRZÓW ★ WÓJTÓW
★ RADNYCH ★ PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH ★

Z Nami Możesz Swoją Firmę Stworzyć Od Nowa



Źle dobrany sprzęt komputerowy stwarza więcej problemów niż rozwiązuje. Największy kłopot sprawiają niesprawne sieci, ponieważ dezorganizują prace całych firm. Co więcej, jeśli trzeba naciskać klawisz "reset" zbyt często, ludzie tracą zapadł do komputeryzacji. Dlatego twój wybór powinien być starannie przemyślany.

Nasi specjaliści szkolą się u najwyższej notowanych na świecie producentów sprzętu komputerowego i oprogramowania. Sami testujemy setki wyrobów tej branży - żeby wybrać najlepsze z nich, licząc się z realiami polskiego rynku. Dlatego potrafimy doskonale dostosować oferowany przez nas sprzęt do potrzeb odbiorcy, mniejszej i większej firmy, zawsze podchodząc indywidualnie do każdego problemu.

Zdobyliśmy już zaufanie wielu znanych w kraju firm i instytucji. Zainstalowane przez nas sieci pracują między innymi w **urzędach gminnych, bankach spółdzielczych, we wszystkich Wojewódzkich Urzędach Statystycznych, w Fabryce Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej**, a więc wszędzie tam, gdzie konieczna jest precyzja i niezawodność.

projekt GRAFIS

TECHMEX
INTERNATIONAL

43-300 Bielsko-Biała, ul. Listopadowa 56
tel. 230-11; fax 298-51

Nasza gazeta czytelnikom



STADIONOWY TERROR

To miał być wielki mecz. POLSKA-ANGLIA w Chorzowie, podobnie jak 20 lat temu, z tą samą nutą szczerego patriotyzmu... (czytaj str.12)

PRAWO CZY SIŁA? W IMIENIU SKINÓW NA STADIONIE ŚLĄSKIM PYTA



Obiekt zamknięty i strzeżony - ta tablica "strzeże" zamku, który powinien być chlubą zabytkowego budownictwa i muzealnictwa polskiego. A zamek znajduje się od wieków w ... Suchoj B-skidzkiej.

(Wywiad z burmistrzem Suchoj B. - czyt. str.4)

REDAKCJA:
43-300 Bielsko-Biala, ul. Jaskółcza 28,
tel./fax 401-37.

Redaktor naczelny:
Leszek Dudziak

W słonej Wieliczce wcale nieślono...

(czyt. str.10)

CZEKAJĄC NA APOKALIPSE

Wśród licznych plag nękających dobra kultury do najpowszechniejszych należą pożary obiektów zabytkowych oraz rozwinięte na szeroką skalę kradzieże i przemyt dzieł sztuki.(czyt. str.6)



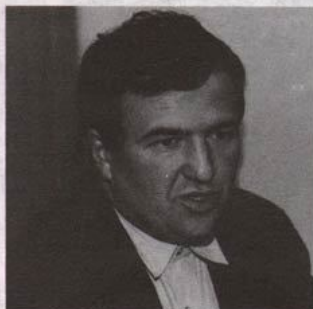
Czas na lobby

Rozmawiamy
z burmistrzem Suchoj
Beskidzkiej - Ryszardem
Listwanem

- Sucha Beskidzka leży niejako na zbiegu województw. Przed 1975 rokiem należała do woj. krakowskiego obecnie do bielskiego. Związki z Krakowem ma jednak silne, właśnie nasza gmina była jednym z założycieli Stowarzyszenia Gmin Małopolski. Jak postrzega Pan współpracę na forum tychże gmin?

R.L.: Tak jak Pan wspominał, Sucha Beskidzka podobnie jak sąsiednie gminy była współzałożycielem Wspólnoty. Tendencja parcia ku Krakowowi jest u nas tradycyjna. Sucha Beskidzka zawsze leżała nieco na uboczu ośrodków decyzyjnych. Gdy podlegaliśmy pod Kraków przypomniano sobie o nas dopiero w połowie lat 70-tych wiążąc z naszym regionem plany turystyczne. Cóż z tego, nastąpiła bowiem zmiana województw i mieliśmy nowe problemy z przystosowaniem się. Obecnie, dzięki przynależności do województwa bielskiego uzyskaliśmy wiele, m.in. dzięki działalności obecnego wojewody. To on przyczynił się do zasadniczej zmiany starych struktur i działa stabilizująco na chwiejne układy polityczne. Niestety nie można tego powiedzieć o wszystkich politykach Podbeskidzia. Mam tu na myśli głównie SDRP, której to działalność wydaje się być wręcz szkodliwa dla województwa.

- Planowany nowy podział administracyjny zaczyna po-



woli nabierać realnych kształtów. Jak umiejscowiłby Pan Suchą w tych nowych realiach?

R.L.: Jak wiadomo, powstać ma powiat suski co jest dla nas dużą szansą na odpowiednią rozbudowę zaniedbanej infrastruktury. Co do podziału na nowe województwa, można na ten problem spojrzeć z różnych stron. Z pewnością, gdyby odgrywać miały decydującą rolę tylko sentymenty to wielu mieszkańców sympatyzowałoby za woj. krakowskim. Należy jednak zdać sobie sprawę, że taka reforma bije najmocniej tych słabszych, dlatego wolelibyśmy aby zmiana województw nastąpiła jak najpóźniej. Wiąże się to z dokończeniem rozpoczętych inwestycji, takich jak oczyszczalnia ścieków, gazyfikacja. Mają one bowiem poparcie obecnego wojewody. Muszę także wspomnieć o planach telefonizacji, które zapowiadają się dla woj. bielskiego bardzo interesująco. To bardzo ważne, gdyż telefonizacja to przecież okno na świat. Da nam większe możliwości pozyskania inwestorów i zwykłych turystów, a na to chcemy się nastawić. Ma między innymi powstać zaporą w Swinnej Porębie, co przy odpowiedniej infrastru-

kturze powinno znacznie zwiększyć zainteresowanie naszą okolicą. Trzeba przy tym powiedzieć, że niemal wszystkie inwestycje na naszym terenie zostały przerwane już w 1978 roku. Teraz podejmujemy się zadań, które można uznać niemal za ryzykowne. Należy do nich budowa oczyszczalni ścieków bez której nie można myśleć o przyszłości. W zeszłym roku nasza gmina wzięła na kredyt 13 mld złotych z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, mając tylko 12 mld własnego rocznego budżetu. Oczywiście jest to nieco inna relacja niż przy normalnym kredycie, gdyż jego oprocentowanie jest znacznie niższe.

- Czy Pana zdaniem Stowarzyszenie Gmin Małopolski posiada odpowiednie lobby polityczne zdolne do wywierania nacisku w sprawach Małopolski na władze centralne?

R.L.: Myślę, że jeszcze za wcześnie aby mówić o ukształtowaniu się takiego lobby, choć czas już na to najwyższy. Obecnie samorządy na pewno będą chciały mieć swoją reprezentację parlamentarną. Nie byłbym jednak zwolennikiem tworzenia partii samorządowej, bo to nie prowadzi do niczego dobrego. Zapewne rozpadła by się ona później na frakcje, co odpowiadałoby obecnemu układowi politycznemu. Myślę, że jeżeli ludzie z samorządu będą reprezentantami tych rozsądnych partii to później na forum np. gmin znajdą wspólny język.

- Powróćmy do sprawy powiatów. Czy i jak widzi Pan możliwość współpracy pomiędzy tymi jednostkami?

Rozmowa miesiąca

R.L.: Sprecyzowaliśmy wizję powiatów samorządowych. Przykładowo - gminy przyszłego powiatu suskiego utrzymywać będą wspólną strukturę ZOZ-u. Mamy duży szpital, który jest nieźle wyposażony, lecz niedofinansowany. Myślę także o szkolnictwie oraz o stworzeniu inkubatora gospodarczego. Do-chodzą jeszcze takie sprawy jak utrzymanie dróg, które to sprawiają nam dużo kłopotów. Na przyszłość myślimy także o budowie zakładu utylizacji, której koszt wyniesie ok. 100 mld złotych.

- Skoro mówimy o pieniądzach, to czy udało się gminie nawiązać kontakty z zagranicznymi inwestorami?

R.L.: W ubiegłym roku zorganizowaliśmy przy pomocy konsulatu w Mediolanie, prywatne wizyty włoskich biznesmenów. Z myślą oczywiście o naszych producentach. Za-

owocowało to już w tym roku konkretnymi kontaktami, które, mam nadzieję, będą się w przyszłości rozwijać.

- A kapitał krajowy?

R.L.: Staramy się tworzyć jak najlepsze warunki krajowym przedsiębiorcom. Chciałbym aby byli oni dominującą grupą, przynajmniej intelektualną i kierowniczą. Istnieją jednak problemy czysto formalne. Jeżeli np. uprząść się któryś z urzędników i czegoś nie załatwi szybko, to ktoś inny nie zatrudni przez to np. 30 ludzi. Zbankrutowała np. Spółdzielnia Przetwórstwa Warzywno-Owocowego i chcieliśmy, aby przeszli ten zakład od razu polscy

przedsiębiorcy. Byli chętni do uruchomienia tam rozlewni wód mineralnych i win, a także na uruchomienie zakładu przetwórstwa. Odbyły się przetargi, z których trzeci został przerwany, gdyż okazało się, iż w mocy jest zarządzenie z 1965 roku mówiące o możliwości tylko dwóch przetargów. Także cena nie może być niższa niż 2/3 wartości zakładu wycenionego przez rzeczoznawcę. Teraz musimy czekać kolejny rok na następny przetarg, a sprzęt niestety, traci się rynki zbytu i

dowie dworca autobusowego, a także o budowie restauracji i motelu, pod które mamy już przygotowane tereny. Duże nadzieje pokładamy w wykorzystaniu wspaniałego zamku, który wciąż znajduje się w remoncie, a pieniędzy na jego zakończenie nie mamy. Były koncepcje aby stworzyć w nim międzynarodowe centrum Lions Club, jednak do realizacji nie doszło. Na bieżące potrzeby wystarczają na razie kwatery prywatne. Udało nam się, od rozpoczęcia kadencji, znacznie



miejsca pracy. To jest właśnie przykład na zamrożenie funduszków w gminie, co stanowi bardzo poważny problem w ich funkcjonowaniu.

- Wspomniał Pan już o turystycznym potencjale gminy. Czy istnieje plan rozbudowy infrastruktury w tej dziedzinie?

R.L.: Rejon atrakcyjny turystycznie potrzebuje czystej wody i świeżego powietrza. W związku z tym chcemy jak najszybciej zakończyć budowę oczyszczalni ścieków, a także przeprowadzić gazyfikację. Istotną sprawą jest, już przede mną wspomniana, telefonizacja. Myślimy o rozbud-

rozwinąć sieć handlowo-usługową (ok. 300 zarejestrowanych zakładów). Mamy pełną świadomość tego, że musimy postawić na turystykę, podobnie jak sąsiednie gminy - Maków Podhalański, Stryżawa, Zawoja. Uważam, że musi to być działalność kompleksowa, gdyż można stworzyć ciekawą trasę krajoznawczą wykorzystując wszystkie walory wymienionych gmin.

- Dziękuję bardzo za rozmowę.

Rozmawiał: Marek Newald
Foto: Grzegorz Mencfel



CZEKAJĄC NA APOKALIPSE

W kwietniu w bielskim Muzeum Okręgowym otwarto osobliwą wystawę. Dokumentuje ona oraz pokazuje ocalałe z pożogi pamiątki z dwóch spalonych niedawno w tym województwie zabytkowych drewnianych kościołów. Ekspozycja ta uzmysławia oglądającym jakie niepowetowane straty odniosła polska kultura, a jest to przecież dokumentacja zaledwie dwóch spośród 120 zabytkowych kościółków, które w ostatniej dekadzie lat zamieniły się w popiół. Przy okazji wystawy prezentowała swoje możliwości jedna z firm zajmująca się produkcją i montażem urządzeń alarmowych oraz wyrobem niepalnych substancji konserwujących drewno i cegłę. Takie połączenie wydaje się być bardzo dobre, gdyż wskazuje równocześnie na sposoby zabezpieczania się przed tragedią.

W maju w Galerii Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Bielsku-Białej otwarta została wystawa prawosławnych krzyży religijnych oraz ikon ze zbiorów muzeum w Cieszynie. Zbiór ten powstał i jest uzupełniany w dość szczególny sposób - te dzieła sztuki

zostały zatrzymane na granicy w Cieszynie i Zebrzydowicach w czasie próby ich przemytu, najczęściej do Włoch. Wszystko wskazuje na to, że przekroczyły nielegalnie już jedną granicę (wschodnią), a Polska stanowiła

turystyki międzynarodowej są też szlakami przemytu dzieł sztuki.

Wśród licznych plag nękających dobra kultury do najpowszechniejszych należą pożary obiektów zabytkowych oraz rozwinięte na szeroką skalę kradzieże i przemyt dzieł sztuki.

dla nich jedynie kraj tranzytu. Irena Adamczyk z cieszyńskiego muzeum uważa, że nie są to jakieś bardzo wartościowe okazy i świadczą, iż były przemycane przez amatorów. Prawdziwe kolekcjonerskie cacka przemycane są najczęściej przez zachodnią granicę Polski. Wpadki zdarzają się nierzadko. Naczelnik Cieszyńskiego Urzędu Celnego Zbigniew Damiec zdaje sobie doskonale sprawę z tego, iż podległym mu służbom udaje się wylapać zaledwie ułamek tego co przechodzi przez naszą południową granicę. W ostatnich dwóch latach były to pojedyncze przypadki. Wie dobrze o tym, że trasy

Współczesnym rabusiom brakuje jednak klasy, wdzięku i elegancji Arsena Lupina czy "Złodzieja w hotelu" granego przez Cary Granta w filmie Hitchcocka. Zorganizowane kradzieże i przemyt dzieł sztuki to dzisiaj bardzo niebezpieczny, ale wysoce dochodowy proceder. W tę przestępczą działalność wprzęgnięta została najnowocześniejsza technika. A metody, którymi posługują się grabieżcy są coraz bardziej brutalne. Terenami penetracji i najczęściej dokonywanych przestępstw tego typu są kraje, w których przypada najwięcej dzieł sztuki na kilometr kwadratowy: Włochy, Turcja, Grecja, Egipt, Izrael, Salwador, Gwatemala, Boliwia, Peru, Indie oraz Kambodża. W Neapolu czy Palermo kradzione są nie tylko obrazy, ale także konfesjonały a nawet całe ołtarze z kościołów. Od 1970 roku do 1990 roku właśnie we Włoszech zarejestrowano ponad ćwierć miliona kradzieży dzieł, z czego połowę z nich w 95 tysiącach złe chronionych kościołów. W Wielkiej Brytanii rocznie kradnie się około 5.000 płóciń. Na początku lat 90-tych z magazynu Herku-

Kultura zagrożona

lanum ukradziono 223 najcenniejsze antyki wartości 18 mln dolarów. Z muzeum VanGogha w Amsterdamie zuchwali rabusie skradli 20 dzieł holenderskich impresjonistów o wartości 500 mln dolarów. Z Galerii Ośrodka Sztuki Nowoczesnej w Zurychu złodziej wyniósł dwa obrazy Pabla Picassa wartości ponad 40 mln dolarów. Dopiero po sześciu latach intensywnych poszukiwań odnaleziono na Korsyce płótno Renoira "Kąpiąca się siedząca na skale" skradzione wśród dziewięciu dzieł impresjonistów podczas włamania do muzeum paryskiego w 1985 roku. Kradzieży tej dokonał japoński pośrednik w handlu narkotykami wspólnie z francuskim złodziejem samochodowym. Nowojorski "TIME" opublikował niedawno swoistą listę przebojów zawierającą dziesięć najwarteściowszych na świecie arcydzieł skradzionych w 1990 roku.

W Polsce do najgłośniejszych należała niewątpliwie w 1964 roku kradzież olejnego portretu kobiety pędzla Albrechta Duerera połączona z zabójstwem kolekcjonera. Również w Warszawie w 1984 roku z prywatnego mieszkania skradziono obraz Nicolasa Poussina "Niesienie krzyża". W ubiegłym roku dokonano zabójstwa wybitnej malarki Teresy Roszkowskiej a łupem sprawców padły między innymi XIX-wieczne rosyjskie srebra. Jedną z hipotez dotyczących zabójstwa Jaroszewiczów zakłada, że zostało ono dokonane na zlecenie kolekcjonera numizmatów. Głośną była swego czasu sprawa kradzieży obrazów z magazynów krakowskiego Muzeum Narodowego. Ostatnio zauważono "znikanie" obrazów z kolekcji tak zwanej niemieckiej szkoły wrocławskiej.

Kolejną plagą niszczącą światowe dziedzictwo kultury jest ogromny postęp cywilizacyjny powodujący, co paradoksalne, całkowitą degradację

środowiska naturalnego. Włosi stwierdzają, że starożytni byli błogosławieni, bo nie mieli antyku. Kultura włoska, wyrosła jak rafa koralowa na szczątkach dziedzictwa przodków, jest systematycznie niszczone. Powodzie (katastrofalny wylew rzeki Arno we Florencji w 1966 roku, coroczne obniżanie się Wenecji o dwa centymetry), zanieczyszczone powietrze (erozja pomników, ciemnienie starych ścian areny rzymskiego Coloseum, ścieki toksyczne (z podweneckiej rafinerii Marghera) to tylko niektóre przykłady. W rzymskiej fontannie di Trevi marmur eroduje od rdzy wrzucanych do niej przez turystów monet. Na kopule florenckiej il Duomo Santa Maria del Fiore zaprojektowanej w 1436 roku przez Filippo Brunelleschiego jest dzisiaj około 600 pęknięć, z czego niektóre mają sześć centymetrów szerokości! Rzymskiemu Colosseum grozi realizacja przepowiedni z VIII wieku Czciwego Bede: "Dopóki Colosseum stoi, będzie stać Rzym, lecz jeśli ono upadnie, upadnie i Rzym, a kiedy Rzym upadnie, nastąpi koniec świata".

Kwaśne deszcze, smog związki siarki, cynku i ołowiu w powietrzu zagrażają także polskiemu Rzymowi - Krakowowi. Wody gruntowe i podziemna erozja drążą pod klasztorem w Tylicu a także grożą zawaleniem się całej Wieliczki. Nieprzemysłane, barbarzyńskie często decyzje komunistycznych władz doprowadziły do eksterminacji całych zażytkowych dzielnic polskich miast. Takim przykładem było w 1974 roku wyburzenie przy pomocy dynamitu zespołu secesyjnych kamienic w centrum Bielska-Białej, co w efekcie doprowadziło do obsuwania się skarpy zamkowej i grozi katastrofą o niewyobrażalnych skutkach.

Ratowanie dziedzictwa kultury wymaga ogromnych pieniędzy. Nie mają ich Włosi, tym bardziej Polacy. Czy nie pozostaje nam nic innego jak czekać na apokalipsę?

Jakub Andrzejewski
i Joachim Rudzki

Foto: Marian Koim



Pierwsze
symposium
samorządowe
w Oświęcimiu

Ramię w ramię z uniwersytetem

W wyniku dwuletnich kontaktów Zakładu Animacji Społeczno-Kulturalnej Filii UŚ w Cieszynie z miastem Oświęcimiem - kontaktów w formie dwóch letnich obozów naukowo-badawczych studentów, wywiadów z osobami znaczącymi i studiowania dokumentów lokalnych - zdecydowaliśmy się na odbycie „Pierwszego Symposium Samorządowego Miasta Oświęcimia”. Do udziału w symposium zaproszono oprócz radnych z miasta i z osiedli przedstawicieli partii politycznych, miejscowych organizacji społecznych, kulturalnych i gospodarczych, także mło-

dzień klas maturalnych oraz szereg osób znaczących w życiu Oświęcimia. Celem przygotowanych referatów - Prezydenta Miasta i pracowników naukowych Filii UŚ - było rozpoznanie poprzez obrady (dyskusję) szans poprawy operatywności samorządu miejskiego i wzbogacenie więzi obywatelskiej mieszkańców Oświęcimia.

Oferta informacyjna, jaką zawierały referaty i dyskusja dała niezbyt licznie zebranych pogłębiony obraz zarówno niedostatków życia publicznego w mieście jak też uciążliwości sterowania

całokształtem spraw miejskich w ramach raczkującej jeszcze ciągle w kraju samorządności lokalnej. Prelegenci i dyskutanci koncentrowali się jednak nie na białolewności lecz na wyciągnięciu konstruktywnych wniosków z blisko trzy lata trwającej już kadencji pierwszego demokratycznie wybranego samorządu miasta. Oto ważniejsze syntetyczne ustalenia z obrad symposium: Mimo braku doświadczenia i przy popełnionych błędach Zarząd Miasta i Rada Miejska pomyślnie rozwiązują najważniejsze sprawy życia zbiorowego, funkcjonowania infrastruktury komunalnej, służby zdrowia, oświaty, rozwoju handlu i usług, ochrony środowiska. Opóźnienia takich inwestycji jak oczyszczalnia ścieków czy obwodnica są w miarę uzyskiwanych środków przewyżczone. Transformacja ustroju całego kraju, realizowana w warunkach głębokiego kryzysu, zmusza dziś każdą gminę miejską do sprostanania całej lawinie spraw bytowych mieszkańców przy pomocy bardzo skromnych środków własnych, bez liczenia na pomoc Centrali, która przestała już być tzw. państwem opiekuńczym. W następstwie przeciągającego się braku wymiany informacji pomiędzy władzami miejskimi a większością mieszkańców, pogłębił się między nimi wzajemny dystans, zaczęła się szerzyć plotka, rosły uprzedzenia i pretensje nie zawsze uzasadnione. Tymczasem formuła demokratycznego samorządu lokalnego - jaki dziś w całej Polsce się realizuje - wymaga od każdego

FILTRPOL s.c.

DYŻEWSKI - LACHOWSKI

43-300 BIELSKO-BIAŁA ul. LEGIONÓW 54
tel. 220-91 w. 94 Fax 21050 tlx 35432

OFERUJE:

FILTRY PRZEMYSŁOWE TKANINOWE FVU-100, 150,200
KOMPLETNE INSTALACJE ODPYLAJĄCE DO:

- WYTWÓRNI MAS BITUMICZNYCH
- KOTŁOWNI WSZYSTKICH TYPÓW
- STOLARNI
- KAMIENIOŁOMÓW, WAPIENNIKÓW
- HUT SZKŁA, HAL FABRYCZNYCH ORAZ INNYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH TAM GDZIE WYSTĘPUJE ZAPYLENIE

PODAJNIKI CELKOWE DO PYŁÓW I SADZ.
SITA ATESTOWANE DO SORTOWNIKÓW KRUSZYW SPECJALIZACJA
DO WSZYSTKICH TYPÓW WYTWÓRNI MAS BITUMICZNYCH ORAZ
ZAKŁADÓW USZLACHTNIANIA KRUSZYW.

URZĄDZENIA ORAZ CZĘŚCI ZAMIENNE DO GRANULATORÓW
PRODUKCJI CZESKIEJ PREROVSKICH ZAKŁADÓW BUDOWY
MASZYN PREROV.

JAKO GENERALNY PRZEDSTAWICIEL TYCH ZAKŁADÓW
MYJNIE SAMOCHODOWE - SAMOCHODY OSOBOWE, CIEŻAROWE, AUTOBUSY.
KABINY DO MALOWANIA SAMOCHODÓW Z ZABEZPIECZENIEM ELEKTROSTA-
TYCZNYM ORAZ EKOLOGICZNYM
MASZYNY DROGOWE ICH CZĘŚCI PRODUKCJI CZESKIEJ I SŁOWACKIEJ.

(dok. na str.9)

Po co to seminarium?

Kontynuowanie w Polsce reform ekonomicznych w coraz większym stopniu zależy od zaopatrzenia rynku w podstawową infrastrukturę. Wiele z inwestycyjnych (kapitałowych) inicjatyw na tym polu należy od lokalnych władz, które z kolei nie posiadają wystarczających środków by je zrealizować.

Wydaje się, iż owe środki finansowe można by uzyskać poprzez częściowe umożliwienie gminom udziału w państwowych i prywatnych spółkach oraz poprzez zwiększenie autonomii lokalnego budżetu. Jednym ze sposobów zwiększającym lokalną niezależność finansową jest wzmocnienie roli lokalnego systemu taksacji nieruchomości, tak by przynosił większy dochód, lepiej rozkładał obciążenie podatkowe i stymulował prawidłowy rozwój przestrzenny. Omawiany system taksacyjny może spełniać te wszystkie funkcje, tak jak się to dzieje w przypadku większości rozwiniętych gospodarek wolnorynkowych.

Obecnie w Polsce podstawa podatku od nieruchomości jeszcze ciągle zależy od powierzchni nieruchomości, a nie jej wartości. Na początku roku 1990 po gruntownych badaniach systemu minister finansów rozważał zmianę podstawy taksacji nieruchomości (zmianę podstawy wymiaru podatku od wartości), ale ostatecznie z powodu zbyt młodego i ograniczonego rynku uniemożliwiającego jakiegokolwiek powszechne oszacowanie i nałożenie podatków, projekt ten zarzucono. Niemniej, stopniowy rozwój działalności rynkowej oraz stałe wzbogacanie katastralnych danych powinno prowadzić do stanu, w którym z technicznego i ekonomicznego punktu widzenia powszechne otaksowanie nieruchomości będzie możliwe do przeprowadzenia.

(dok. ze str.8)

mieszkańca gminy miejskiej stopniowego samoprzekształcania się w obywatela tejże gminy jako organicznej wspólnoty. Obywatelskość to poczucie posiadania wpływu na otaczającą nas rzeczywistość społeczną. Poczucie takie cechuje mieszkańców krajów zachodnich, natomiast w narzuconym nam systemie totalitarnym

Strategie wdrażania w Polsce systemu taksacji i podatku od wartości nieruchomości.

Badania w tym zakresie prowadzi KIN wspólnie z USAID, ICMA i IAAO; sprawozdanie z tej działalności będzie udostępnione uczestnikom seminarium. Prace badawcze skupiają się przede wszystkim na wprowadzeniu omawianego systemu taksacji nieruchomości (ad valorem) w istniejącą w Polsce strukturę instytucjonalną.

Specyficzny dla tej dziedziny system monitoringu działalności rynkowej dostarcza odpowiednich danych pomocnych w analizie technicznych uwarunkowań powszechnego, funkcjonującego modelu taksacji. Otrzymane wyniki wskazują, jakie typy własności mogą być włączone do systemu taksacji nieruchomości ze względu na jej wartość, a jakie wymagają innych ustaleń.

Rezultaty tych pionierskich w Polsce prac przyczyniły się do zorganizowania krajowego seminarium. Seminarium zajmie się przede wszystkim wdrażaniem systemu taksacji nieruchomości do podatku od wartości, mniej natomiast samymi przyczynami jego istnienia. Są to dopiero wstępne ustalenia, podczas gdy minister finansów włącza spadkowy system podatkowy do systemu taksacji ad valorem. Seminarium dokona również rozpoznania możliwych strategii, przedyskutuje ich wykonalność oraz warunki wstępne. W opublikowanych materiałach zostaną przygotowane dla rządu i władz lokalnych odpowiednie zalecenia.

Seminarium na w/w temat odbyło się 29 i 30 maja w Krakowie. Zorganizowane zostało przez Instytut wraz z Międzynarodowym Stowarzyszeniem Zarządzania Miastami (ICMA). Sponsorem seminarium była Agencja Rządu Stanów Zjednoczonych d/s Międzynarodowego Rozwoju (USAID).

zostało ono zredukowane do minimum. Miastu Oświęcim trzeba więc dziś i na przyszłość coraz więcej doświadczonych obywateli umiejących wziąć swój los i los miasta we własne ręce, tworzących nową mieszczańską klasę średnią Oświęcimia, realizujących wizję osobistego i zbiorowego dobrobytu. Szczególną rolę w tym programie odegrają przyszłe wybory do samorządu miejskiego,

które - pod warunkiem powszechnego i czujnego zainteresowania wszystkich mieszkańców miasta - będą w stanie wyłonić najlepszych spośród rozwijających się nowych elit gospodarczych i inteligentnych miasta.

P.S. Dziękujemy prof. dr hab. Antoniemu Gładyszowi za przesłanie Redakcji wyżej podanej informacji.

W słonej Wieliczce wcale nie słono

Wieliczka, miasto, znajdujące się 15 km od centrum Krakowa, znane jest ze względu na jedyną w świecie, działającą bez przerwy od średniowiecza kopalnię soli oraz podziemne muzeum górnictwa solnego, które odwiedza rocznie około 700 tysięcy turystów. Z uwagi na unikalne wyrobiska kopalni, komory i szyby poeksploatacyjne, podziemne jeziora, kolekcję górniczych konstrukcji i narzędzi w naturalnym środowisku, Wielicką Kopalnię Soli wpisano na listę światowego dziedzictwa kulturalnego i przyrodniczego UNESCO. Zabytkową kopalnię odwiedzili również przedstawiciele podwileńskich gmin. Oprócz funkcji turystycznych Wieliczka spełnia funkcje uzdrowiska. Działa tu bowiem podziemne sanatorium alergologiczne.

Wieliczka stanowi centrum administracyjne jednej z największych gmin w Polsce. Na jej terenie zamieszkuje 43 tys. osób (z tego w mieście - 20 tys.). Funkcjonuje tu 10 przedszkoli, 21 szkół podstawowych, 3 szkoły średnie... W ramach stażu samorządowego niżej podpisana z zastępcą starosty sołeczniczej rady gminnej Janiną Jusiewicz miała okazję gościć w Wieliczce oraz zapoznać się z funkcjonowaniem urzędu miasta i gminy. Opiekowali się nami burmistrz Wieliczki dr inż. Józef Duda, wiceburmistrz mgr Henryk Uhryński, członkini zarządu miasta i gminy, przewodnicząca komisji edukacji Anna

Gallas-Dropińska, kierownik wydziału edukacji, kultury i turystyki mgr Jacek Duda i in.

- Jedynie, co zdrowe w Polsce - to gminy. Państwo jest na deficycie, natomiast gminy mają nadwyżki, dobrze sobie radzą, prosperują. Tylko nieliczne są przypadki ich zadłużenia - mówili gościnni gospodarze.

Chodzi o to, że takie możliwości stwarza gminom ustawa o samorządzie terytorialnym, która już trzeci rok działa w Polsce, i jak się przekonałam, owocuje. Zakres kompetencji gminy, czyli jej zadania własne, mające na celu zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty mieszkańców, są wyraźnie określone.

Zadania własne obejmują m.in. sprawy: ładu przestrzennego, gospodarki terenami i ochrony środowiska, gminnych dróg, ulic, wodociągów i zaopatrzenia w energię elektryczną i ciepłą, lokalnego transportu zbiorowego, komunalnego budownictwa mieszkaniowego, oświaty, w tym szkół podstawowych, przedszkoli, kultury i in. Oprócz zadań włas-

Jedynie, co zdrowe w Polsce - to gminy. Państwo jest na deficycie, natomiast gminy mają nadwyżki, dobrze sobie radzą, prosperują. Tylko nieliczne są przypadki ich zadłużenia...

nych gmina wykonuje zadania zlecone z zakresu administracji rządowej (np. rejestracja samochodów, wydawanie zaświadczeń o prawie kierowania pojazdem, itd). Wykonuje się je po zapewnieniu środków pieniężnych przez administrację rządową.

Gdy powstaną powiaty - drugi szczebel samorządu; wówczas przejmą one część zadań administracji rządowej. Ponadto w powiecie będą rozstrzygane problemy bezrobocia, szkół średnich, służby zdrowia. Właśnie za rok mają się odbyć wybory do rad powiatowych.

Władze Wieliczki, a także pobliskich gmin, obecnie walczą o to, aby powstał powiat z siedzibą w Wieliczce. Nie popierają oni propozycji utworzenia powiatu ziemskiego krakowskiego, obejmującego wszystkie gminy otaczające Kraków. Byłoby to, ich zdaniem, sztucznym tworem. Jako argument, przemawiający na korzyść utworzenia powiatu wielickiego służy to, iż nawiązała się dobra współpraca sąsiednich gmin, są wspólne plany rozwoju turystycznego.

- Uważamy, że nikt na siłę powiatu nie utworzy. Żądamy i wierzymy, że i w tym wypadku zostanie zrealizowany model rządzenia od dołu - sędzi Anna Gallas-Dropińska.

Jak się kształtuje budżet gminy wielickiej? 1/3 budżetu gminy stanowi dotacja państwa (przeważnie na utrzymanie szkół), 2/3 - dochody własne, czyli podatki za ziemię, usługi, handel, dzierżawę ziemi i budynków, sprzedaż mieszkań i budynków komunalnych. Przypominę, że Wieliczka jest miastem turystyki, co też pozytywnie rzutuje na kieszeń gminy.

Finansowe możliwości pozwalają gminie budować nowe szkoły, ostatnio zaś - kanalizację. Wszy-

O nas inni

stkie wsie są gazyfikowane, większość telefonizowana.

Samorząd wielicki jako jeden z pierwszych w województwie przed dwoma laty przejął do swej gestii całe szkolnictwo podstawowe. Dziś gmina jest przedstawiana jako wzór nowych rozwiązań w zakresie oświaty. Przekonałam się o tym, odwiedzając budujące się, a także nowo powstałe szkoły (np. w Gorzkowie), rozmawiając z kierownikiem wydziału edukacji, kultury i turystyki urzędu miasta i gminy mgr Jackiem Dudą:

- Szkoły stały się samodzielne. Dysponują środkami finansowymi i mogą je racjonalnie wydawać. Dyrektorzy bardzo dbają o swoje szkoły, doskonale udaje się im pozyskiwać środki pozabudżetowe, które przeznaczą na zakup pomocy naukowych: telewizorów, video kserokopiarów. Cieszy fakt, że olbrzymie zaangażowanie się w sprawy gospodarcze nie obniża poziomu dydaktycznego. Rozwiązania samorządu wielickiego w zakresie oświaty opierają się na założeniu, że szkoła winna być centrum kulturalnym, zwłaszcza w środowisku wiejskim.

Jak jednak wyglądają wydatki na oświatę?

- Okazuje się, że w ubiegłych dwóch latach subwencja państwa pokryła w całości koszty związane z funkcjonowaniem szkół, w tym także remonty. Natomiast gmina finansowała inwestycje szkolne budowę i rozbudowę szkół, których koszty były w połowie zwracane przez Ministerstwo Edukacji. Prowadzenie przedszkoli, żłobków, tzw. żerówek, dowożenie dzieci do szkoły ustawowo należy do obowiązków gminy i jest finansowane z jej środków - kontynuował J. Duda. - Kwoty, pochodzące z państwowej subwencji na szkoły nie są wyższe niż dawniej, a to, że szkoły nam rozkwitają, wynika z racjonalnego ich wykorzystania.

Dodam, że czynny udział w budowie szkół biorą również sami mieszkańcy. Na terenie gminy działa ponad 10 społecznych komitetów budowy i rozbudowy szkół. Zresztą w Wieliczce rozkwita również miejski dom kultury „Sztugarówka”, z działalnością którego zapoznał nas dyrektor Marek Filipek.

Większość samorządów w Polsce wydaje swe gazety. W Wieliczce raz na miesiąc ukazują się na 12 stronach „Wiadomości Wielickie” o nakładzie 1,5 tys. egzemplarzy (na 42 tys. mieszkańców). Są one dotowane z budżetu gminy. Dotacja obejmuje skład komputerowy i druk. Natomiast kolegium redakcyjne pracuje bezpłatnie. Gazeta podaje fakty, nie zajmując ideologicznego stanowiska w żadnej sprawie, zamieszcza serwis informacyjny o tym, co się dzieje w gminie, jak pracuje samorząd, na co są wydawane pieniądze z budżetu gminy. Właściwie jest to deficytowa działalność, bo tylko 40% dotacji gminy zwracana jest przez sprzedaż. Jednak moja rozmówczyni Anna Gallas-Dropińska uważa, iż gazeta ułatwia samorządowi pracę, bo każdy mieszkaniec wie na bieżąco, co tam się dzieje przez to unika się konfliktów.

Zabezpieczaniem przed konfliktami służy również to, że każdy mieszka-

niec w dowolnej chwili może wejść na salę obrad sesji rady gminnej, każdy może zabrać głos, oczywiście po uprzednim zgłoszeniu tematu. Niemniej w relacji mieszkaniac - urząd gminy też się zdarzają trudne do rozwiązania sytuacje, niezadawalające petentów decyzje. Jeżeli interesantowi nie odpowiada decyzja burmistrza z zakresu zadań zleconych gminy (rządowych), wówczas może się zwrócić do wojewody. Natomiast w sprawach należących do zadań własnych gminy służy odwołanie do kolegium odwoławczego przy Sejmiku Samorządowym.

Jadwiga Bielawska
Przedruk z Kuriera Wileńskiego

KOMPUTERY

DRUKARKI, SKANERY

OSPRZĘT, SIECI, SERWIS

OPROGRAMOWANIE

To może być Twój komputer. Pomocny w pracy, nauce, zabawie. Szybki, o dużej mocy, o takiej konfiguracji o jakiej marzyłeś, zmontowany z pozaspołecznych najlepszych firm światowych, - i tam! Powiesz to niemożliwe.

ff computers umie pogodzić z naszymi ofertami Ci najlepszy i najtańszy sprzęt, doradzi Ci w jego doborze, zapewni serwis i oprogramowanie.

Wypróbuj nas.
W specjalnej promocyjnej ofercie:
- pracownie komputerowe dla szkół
- sieci Novell dla urzędów, banków, firm

Konfiguracja podstawowa
Płyta główna, 1 MB RAM, FDD 1.44, FDD 1.21, HDD 40 MB, karta SVGA, kontroler MULTI I/O, Obudowa BABY, Monitor 14", Mysz

	SVGA Mono	SVGA Color LR
386 SX 33	11 400	15 050
386 DX 40	12 900	15 550
486 DX 33	19 800	23 450
486 DX 2/66	26 000	29 650

Bielsko-Biala
ul. Kuźnica 63
tel. 270-01 do 09
w. 200, 201, 202



SPRZEDAŻ DETALICZNA
SALON KOMPUTEROWY
Bielisko-Biala
ul. Barlickiego 23

STADIONOWY TERROR

Czy czekają Państwo w sobotni wieczór na film sensacyjny bądź horror? Jeśli tak to spieszą do nieść, że mniej więcej w tym samym czasie na jednej z aren sportowych rozgrywał się spektakl o podobnej wymowie, tyle że "na żywo".

To miał być wielki mecz. POLSKA-ANGLIA w Chorzowie, podobnie jak 20 lat temu, z tą samą nutą szczerego patriotyzmu, o który dzisiaj coraz trudniej. Pewnie taki mógłby być, lecz stało się inaczej - jak to w piłce bywa. Sport nie był tym na co zwracało uwagę ok. 70 tys. ludzi zgromadzonych na Stadionie Śląskim. To co zaprezentowały grupy pseudokibiców (głównie skiców z Krakowa, Wrocławia i Pomorza) było na tyle przerażające, że piłka nożna zeszła na plan dalszy. Można się było tego spodziewać, gdyż preludium spektaklu miało miejsce w centrum Katowic już na kilka godzin przed meczem. Liczące po kilkadziesiąt osób grupy młodych ludzi z wygolonymi włosami, ubrani w charakterystyczne dla skiców pomarańczowe kurtki, przemaszerały środkiem głównych ulic. Wulgarnie okrzyki oraz pozdrowienia w stronę przechodniów "sieg Heil!" zapowiadały nieszczęście. Rozpoczęło się od powybijanych szyb w hotelu "Katowice". Nieco później słychać już było dźwięk karetki reanimacyjnej. Podczas bójki w tramwaju (mini wojna Kraków-Szczecin) zgi-

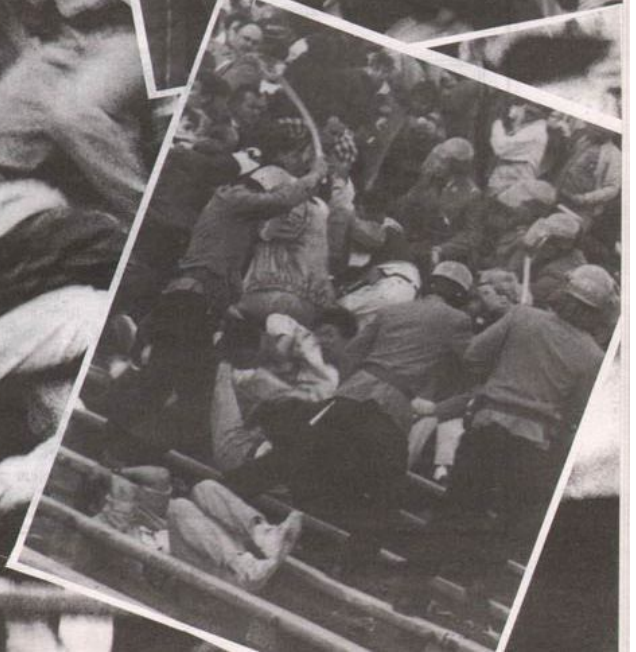
nął człowiek. Ta śmierć zabiła wszystko co mogło jeszcze w tym dniu tych ludzi połączyć. Nie było już istotne czy to Polska-Anglia czy cokolwiek innego. A na stadionie rozpoczęła się totalna burda, której nie była w stanie powstrzymać słabo wyposażona policja. Łamanie ławek na głowach policjantów i także swoich regionalnych wrogów to permanentna sytuacja mająca miejsce przez większą część meczu. Kilku ludzi potrafiło sterroryzować cały stadion. Kibice nie myśleli już kto z kim gra i kto wygra tylko o bezpiecznym powrocie do domu. Na szczęście obyło się już bez ofiar (zniszczono "TYLKO" tramwaje i autobusy). Po czymś co miało być przeżyciem dla wszystkich pozostało więcej niż niemiłe wrażenie. Pozostał także do rozwiązania poważny problem co zrobić z potencjalnymi (a może raczej z właściwymi) przestępcami podszywającymi się za narodowymi ideałami, a walczącym (o ironio!) ze swoimi rodakami. Czyżby nastal czas wojen regionalnych? Czy może nikt nie wie co zrobić z grupą wyrostków czujących swoją bezkarność. Właśnie brak ponoszenia odpowiedzialności karnej wydaje się być jednym z głównych czynników mobilizujących podobne zachowania. Jeżeli uderzanie kogokolwiek deską z wystającymi gwoździami traktowane będzie bardziej jako chuligaństwo niż przestępstwo to już w niedługim czasie czekać nas będą podobne ekscesy tyle, że na o wiele większą skalę.

I ciekawostka. Angielskich kibiców słynących ze swoich wybrków

na stadionach całego świata tak zadziwiła rozwijająca się sytuacja, że zachowali przez cały czas spokój. Po meczu tylko pytali: "Jak to, to u was bijecie się sami ze sobą?!"

Przygotował: Marek Newald
Foto: Grzegorz Mencfel





Oczyszczalnia za stodołą

Budowa oczyszczalni ścieków i kanalizacji jest zmartwieniem wielu gmin. Stosunkowo łatwo można namówić mieszkańców do ponoszenia dużych ciężarów, związanych z zakładaniem wodociągów. Znacznie mniej chętnych, chce zainwestować własne pieniądze i pracę w doprowadzenie otoczenia do porządku. Inwestorów przyciągają także koszty. Problemy te jeszcze potęgają się, gdy trzeba doprowadzić kanalizację do rozproszonych w dużym terenie osiedli. Po doliczeniu wydatków na klasyczną oczyszczalnię (sięgających często dziesiątków miliardów) otrzymujemy kwoty, trudne do zaakceptowania.

Przed kilku laty, znając te rachunki, inż. Andrzej Maciasz z Sanoka zaprojektował małą „zagrodową” oczyszczalnię ścieków. Projekt okazał się udany, ale jak to zwykle u nas bywa przez pewien czas pozostawał na papierze. W końcu udało się zorganizować składkę, w której uczestniczyli. Rejonowy Zarząd Gospodarki Wodnej, Fundusz Ochrony Środowiska i Wydział Ochrony Środowiska w Tarnowie. Dzięki temu powstały prototypy.

BIOKOMAF 90, taką nazwę nosi wynalazek inż. Maciasza, pozwala na 10-krotne zmniejszenie kosztów sanitaryzacji obszarów wiejskich w porównaniu do wydatków na budowę klasycznej kanalizacji zbiorczej. Oczyszczalnia umożliwia skuteczne mechaniczne i biologiczne zneutralizowanie ścieków o charakterze bytowym oraz gospodarczym.

BIOKOMAF przystosowany jest do współpracy z osadnikami gnilnymi wszystkich typów, które dają gwarancję przynajmniej 3-dobowego przetrzymania ścieków uchodzących z budynków. Aby zapewnić dobre funkcjonowanie urządzeń, konieczne jest jedynie zamontowanie przy

osadnikach separatorów zanieczyszczeń mechanicznych. Są to zwykle dostarczane przez wytwórcę syfony z rur PCV. Cała oczyszczalnia zajmuje przeciętnie powierzchnię ok. 2,5 m kw. a strefa sanitarna jest identyczna jak w przypadku osadników gnilnych. Jeśli decydujemy się odprowadzić oczyszczone ścieki bezpośrednio do pobliskiego cieku wodnego, wówczas zakres robót ziemnych będzie minimalny. Twórcy BIOKOMAFU szacują, że nie przekracza on 0,3 m sześć, oraz głębokości 1 metra. Innym atutem tego urządzenia jest możliwość odprowadzania do bardzo płytko położonych cieków. Kiedy nie ma ich w bezpośrednim sąsiedztwie można nawet posłużyć się drenażem rozsączającym.

Podstawowa wersja obliczona jest na 2,6 m sześć, ścieków w ciągu doby. Przyjmuje się, że powinna ona bez kłopotów obsłużyć 3 gospodarstwa. Przygotowano także wariant dla większych obiektów produkujących sporo nieczystości. Przy ośrodkach zdrowia, szkołach można montować urządzenia zblokowane o wydajności 5 m sześć, na dobę. Jeśli dysponujemy osadnikami wcześniej przygotowanymi to zamontowanie standardowej oczyszczalni (o przepustowości 2,6 m sześć,) pochłania około 16 roboczogodzin.

Działanie oczyszczalni jest dość proste. Pompa ściekowa pobiera nieczystości z ostatniej komory osadnika gnilnego a następnie wciąga do dawkownika ścieków. Rozprowadza on je po prefabrykowane „kolumnie złoża gdzie oczyszczane są biologicznie. Jest ona umieszczona w specjalnej obudowie, która zabezpiecza całą konstrukcję przez zamrażaniem w okresie zimowym. Obudowa ta jest wyposażona w kominiek wentylacyjny i filtry usuwające przykre zapachy. Ścieki po przepłynięciu

przez kolumnę złoża i oczyszczeniu biologicznym przechodzą do osadnika wtórnego. Tu następuje wytrącanie zawiesiny a następnie usunięcie oczyszczonych osadników.

BIOKOMAF sterowany jest autumatycznie. Tempo jego pracy zależy od poziomu ścieków w ostatniej komorze osadnika. Natomiast osadnik wtórny, skąd woda płynie na zewnątrz posiada specjalny, funkcjonujący również automatycznie układ usuwania zawiesin. Tak więc obsługa całego urządzenia jest wyjątkowo prosta.

Założono, że przynajmniej raz do roku konieczne będzie czyszczenie komory osadnika gnilnego, skąd do układu wchodzi słabo zneutralizowane ścieki. Raz na pół roku trzeba natomiast zająć się dawkownikiem i osadnikiem wtórnym. Natomiast skrzynki ze złożem wystarczy raz na... dwa lata przepłukać wodą z węży ogrodniczych.

Wstępnie oszacowano, że koszt budowy takiej oczyszczalni wynosi, wedle cen z początków tego roku, ok. 20 mln. Sporą część można naturalnie sfinansować z kredytów przeznaczonych na ochronę środowiska. Pozostałe, rozkładają się na stosunkowo nieduże udziały gdyż urządzenia powinny obsługiwać przynajmniej 3 gospodarstwa.

BIOKOMAF 90 jest jedną z kilku propozycji małych oczyszczalni dostosowanych do silnie rozproszonych terenów wiejskich. Powstał w Małopolsce i tu będzie produkowany. Stąd też może być interesującą propozycją dla gmin z Polski południowo-wschodniej.

Marek Szczepanek

POMOC DLA RABKI

Słynne uzdrowisko dziecięce Rabka-Zdrój pozdrawia!

Polskie uzdrowisko Rabka-Zdrój jest malowniczo położone u podnóża Górców. Z Krakowa do Rabki jest 65 km, a z Rabki do Zakopanego i Tatr 45 km.

Rabczańskie solanki zostały naukowo zbadane i opisane w połowie XIX w., a w 1864 roku otwarto w Rabce pierwszy „Zakład Kąpielowy”, co dało początek uzdrowisku. Wspaniały klimat, źródła wód mineralnych, uroda rabczańskich ziem zdecydowały o uzdrowiskowej karierze Rabki-Zdroju.

Współcześnie działają tutaj liczne ośrodki sanatoryjne leczące jednorazowo ponad dwa tysiące dzieci. Rabka-Zdrój specjalizuje się w leczeniu przewlekłych chorób układu oddechowego. W Rabce działają ogólnopolskie stowarzyszenia: Towarzystwo Walki z Mukowiscydozą i Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Chorym na Astmę.

W Rabce rozwija się działalność kulturalna dzięki między innymi Muzeum im. Władysława Orkana mieszczącemu się w zabytkowym modrzewiowym kościółku z początku XVII w. oraz Teatrowi Lalek „Rabcio”, znanemu w całej Europie, a także Związkowi Podhalan o wspólnie przedwojennej tradycji.

W 1994 roku Rabka-Zdrój będzie obchodziła 130-lecie uzdrowiska. Pragniemy w tym jubileuszowym roku odnaleźć przyjaciół Rabki na świecie.

Serdecznie pozdrawiamy Polaków mieszkających poza granicami kraju. Zapraszamy Was do Rabki-Zdroju. Prosimy o kontakt za pośrednictwem „Wiadomości Rabczańskich” (adres redakcji: 34-700 Rabka, ul. Orkana 18, tel/fax 77/210).

Będziemy wdzięczni za wsparcie obchodów rocznicy. Wpłaty prosimy kierować na konto PKO-BP-Rabka Nr 49663-97-225.

Jan Wiczorkowski
Burmistrz Rabki-Zdroju

Zwiedzamy Małopolskę

WOJEWÓDZTWO PRZEMYSKIE

BABICE kod pocztowy 37-754

Wieś, dawne miasteczko, położona w dolinie Sanu przy "Trakcie Węgierskim" prowadzącym w kierunku Krosna, 25 km od Przemyśla. Malowniczo położona miejscowość w dolinie rzeki San, atrakcyjna pod względem turystyczno-wypoczynkowym. Piękny i różnorodny krajobraz podgórski, czyste środowisko. Wokół piękne lasy pełne jagód i grzybów. Raj dla wędkarzy.

Główne atrakcje krajoznawcze: - zespół kościelny, na który składa się: kościół z amboną w kształcie łodzi, plebania oraz mur z dwiema dzwoniczami; - cerkiew drewniana z 1840 roku; - pozostałości dawnego zajazdu z dziewiętnastego wieku; - zespół dworski (dwór, spichlerz, park); - ślady dawnych obwarowań ziemnych budowanych systemem stokowym

Dojazd: przystanek autobusowy PKS na trasie Przemyśl-Dynów-Przemyśl. Dom Wypoczynkowy, Ośrodek Kolonijny, Ośrodek kempingowy przy trasie Przemyśl-Dynów, kwatery prywatne, restauracja, punkt "it".

BIRCZA 37-740

Największa na Pogórze przemyskim osada wiejska, niegdyś miasteczko odległe 31 km od Przemyśla. Znajdujące się wokół osady liczne zalesione wzgórza stanowią dogodną bazę wypadową dla pieszych wycieczek górskich.

Główne atrakcje krajoznawcze: - zabytkowy pałac z pierwszej połowy dziewiętnastego wieku; - park pałacowy z dziewiętnastego wieku; - murowana kapliczka w rynku z końca dziewiętnastego wieku; - 700 letni dąb przy kościele;

Dojazd: przystanek PKS na trasie: Sanok-Przemyśl, Bircza-Ustrzyki Dolne-Solina, Przemyśl-Bircza-Dubiecko. Schronisko Młodzieżowe PTSM, Ośrodek Sportu i Rekreacji, pole biwakowe, kawiarnia, szlaki turystyczne.

DUBIECKO 37-750

Miasteczko, obecnie na prawach stolicy gminy, położone jest przy historycznym "Trakcie Węgierskim" na lewym brzegu Sanu, w odległości 32

km na zachód od Przemyśla. Ciekawy krajobraz, ukształtowanie terenu, lasy, rzeka oraz czyste środowisko naturalne zachęcają do wypoczynku.

Główne atrakcje krajoznawcze: - kaplica grobowa Konarskich i Krasickich; - zespół zamkowy Ignacego Krasickiego wraz z muzeum; - pomnik Ignacego Krasickiego; - pozostałości fortyfikacji z szesnastego wieku;

Dojazd: przystanek PKS na trasie Przemyśl-Dynów. Ośrodek Kolonijny, Ośrodek Związku Nauczycielstwa Polskiego, Szkolne Schronisko Młodzieżowe, restauracja, kawiarnia.

HORYNIEC 37-620

Miejscowość uzdrowiskowa, jedyna w województwie przemyskim, usytuowana w dolinie potoku Papiernia u podnóża Wału Roztocza. Odległa 20 km na północny wschód od Lubaczowa. Położona jest w południowo-wschodniej części województwa przemyskiego. Funkcję turystyczną gminy wyznacza część Roztocza z takimi miejscowościami, jak: Nowiny Horynieckie, Radróż, Werchrata.

Główne atrakcje krajoznawcze: - zespół pałacowy Ponińskich; - zespół klasztorny Franciszkanów; - zakład przyrodoleczniczy;

Dojazd: przystanek autobusowy PKS, stacja PKP. Ośrodek Sportu i Rekreacji, kwatery prywatne, pole nami-

owe, restauracja, bar, kawiarnia.

KRASICZYN 37-741

Wieś letniskowa, niegdyś miasteczko, słynna z renesansowego zamku z przelomu szesnastego i siedemnastego wieku, odległa 9 km na zachód od Przemyśla. Malowniczo położona w dolinie Sanu, otoczona zalesionymi wzgórzami.

Główne atrakcje krajoznawcze: - zamek murowany z drugiej połowy szesnastego wieku; - krajobrazowy 20-hektarowy park otaczający zamek z rzadkimi okazami drzew i krzewów; - wzgórze 325 m n.p.m. na południe od zamku (20 minut marszu), na którym trzy kopce, wg legendy, usypały na pamiątkę pobytu na zamku króla Zygmunta Trzeciego;

Dojazd: we wsi przystanek PKS i WPKM na trasie Przemyśl-Sanok. Ośrodki wypoczynkowe, domki turystyczne, restauracja, stołówka.

NAROL 37-610

Duża wieś letniskowa, niegdyś miasteczko, odległa 30 km od Lubaczowa. Narol położona jest na południowym skłonie Środkowego Roztocza.

Dojazd: przystanek PKS. Szkolne Schronisko Młodzieżowe, restauracja.

KALWARIA PACŁAWSKA 37-734 gmina Fredropol

Wieś położona wśród lasów na grzbiecie wzniesienia (458 m n.p.m.), od dziesiątków lat znana jako miejsce odpustowe. Stanowi ona zabytek klasy "O". U podnóża Góry Kalwarii ply-

nie rzeka Wiar, niosąca wody najwyższej czystości. Wzgórze porośnięte jest w dużej części malowniczymi lasami i pokryte krętymi drogami.

Główne atrakcje krajoznawcze: - okazały zespół klasztorny (kościół, klasztor i dzwonnica) zbudowany w stylu barokowym;

- kaplice kalwaryjskie, z których 19 zaliczono do zabytków architektury; - drewniane domy we wsi (21) - przysłupowe, budowane z podcieniami na trzech słupach- zabytkowy układ urbanistyczny dawnego miasteczka; - wspaniałe widoki ze szczytu wzgórza za klasztorem na dolinę Wiaru i górskolesistą okolicę (w kierunku południowym);

Dojazd: PKS na trasach Przemyśl-Kalwaria Paclawska, Przemyśl-Rybotycze, przystanek na moście na Wiarze, dalej pieszo ok. 5 km. Kwatery prywatne, pole biwakowe zlokalizowane pomiędzy trasą wiodącą w Bieszczady, a rzeką Wiar w miejscowości Huhniki, ruchome punkty gastronomiczne.

RADAWA 37-523

Wieś położona 16 km na północ od Jarosławia w pięknej leśnej okolicy. Nad rzeczką Lubaczówką usytuowany został ośrodek kempingowy. Wypożyczalnia sprzętu sportowego, boiska. Radawa pełni funkcję wsi letniskowej.

Dojazd: przystanek PKS. Domki turystyczne, pole namiotowe, bar, punkty małej gastronomii

L.K. na podstawie "Wsie turystyczne".



Kronikarz z podwórka

Ostatnio na naszym „wolnorynkowym” rynku księgarskim pojawiło się masę literatury dotyczącej m.in. takich dziedzin jak: astrologia, chiromancja, somnambulizm, wróżenie z kart, zdrowe odżywianie się, magia, okultyzm, parapsychologia, techniki relaksacyjne, wpływy księżycy, życie gwiazd (film i telewizji), wywoływanie duchów, strzyg, upiórów, i wilków w lasu, sekspozycje (np. seksmeble, seksakrobacje), wygranie wyborów, pisanie scenariuszy, wyrób win domowych, pielęgnacja psa, przyrost masy mięśniowej ciała, niekonwencjonalne metody leczenia kataru, musztarda po obiedzie, schroniska młodzieżowe w Europie i Afryce Zachodniej, karate, horoskopy, wróżenie z fusów...

Zjawisko to spowodowane zostało m.in.: wolnością słowa, dostępem do pozycji dotychczas zakazanej, podejściem popularyzatorskim lub hobbystycznym, modą na określony typ literatury, sileniem się na oryginalność, chęcią zdobycia czytelnika niezdecydowanego i skolowanego nawalaniem informacji, przewartościowaniem znaczenia książki jako pozycji handlowej, bardziej produktu z ceną niż wartości samej w sobie.

Narzekać wszak nie wypada - bo i kolorowo, i gładko, i szczegółowo, i atrakcyjnie, i szeroko, i dostępne, i rozrywkowo i oświatowo, i straszno, i kwaśno, jak i zdrowo.

Część rynek wchłonął, część konsumuje i trawi, część odrzuca, wypływa zawsze lepiej mieć 10 programów telewizyjnych niż dwa. Trzeba się nauczyć

wybierać: co promować, czym się bawić, delektować, a z czego zrezygnować. Nie ma rady. Wybrać np. - co lepsze, ciekawsze, ładniejsze, nowocześniejsze i... dla ludzi!

Ja, „kronikarz” z naszego podwórka wybrałem temat w ujęciu bardziej wakacyjnym niż sam tytuł mógłby na to wskazywać. Na deser więc pozostawiam Was oko z pytaniem: wierzyć, czy nie wierzyć ?!

Znak zodiaku - szczęśliwy klejnot - usposobienie
Z-najważniejsza cecha charakteru

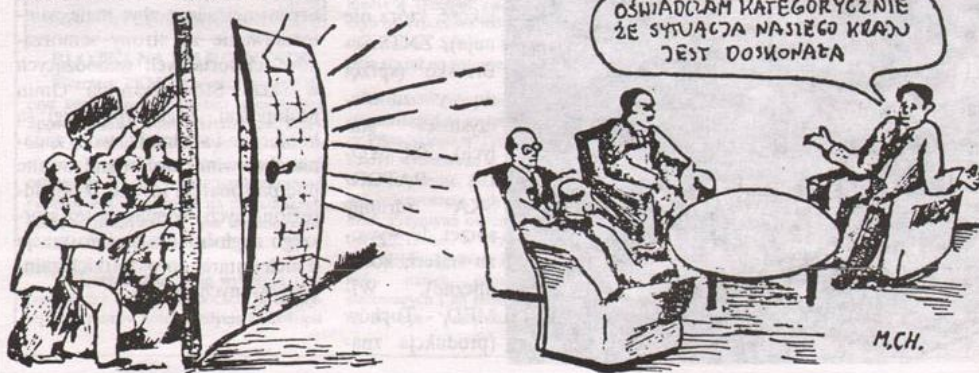
CZAS, WYBORÓW

- Baran , brylant , choleryczne, aspiracja
- Byk, szafir, smutne, męskość
- Bliźnięta, szmaragd, popędliwe, żywotowość
- Rak, agat, obo-

jętne, ekspansja

- Lew, rubin, choleryczne, tupet
- Panna, sardoniks, smutne, asymilacja
- Waga, opal, popędliwe, równowaga
- Skorpion, topaz, obojętne, tworzenie
- Strzelec, turkus, choleryczne, administrowanie
- Koziorożec, granat, smutne, lojalność
- Wodnik, ametyst, popędliwe, zrozumienie
- Ryby, krwawnik, obojętne, solidarność

Lech Kotwicz



Tuchów po raz drugi

II Małopolskie Targi Sprzętu Komunalnego w Tuchowie

20-21 maja 1993 r. odbyły się w Tuchowie II Małopolskie Targi Komunalne. Zorganizowano także seminarium na temat nowych technologii utylizacji odpadów stałych oraz neutralizacji odpadów.

Prowadzili go: SEESTE BOLZANO - Włochy - (nowe technologie w oczyszczaniu miast, i utylizacji odpadów stałych), LEITNER - VIPITENO - Włochy - (neutralizacji odpadów płynnych) MUT - Wiedeń (nowe technologie utylizacji odpadów), ZNTSiS - Brzesko (sprzęt do wywozu nieczystości stałych), WUKO - Łódź (sprzęt do wywozu odpadów komunalnych).

W pokazach sprzętu komunalnego wzięły udział, między innymi firmy: BRUK BET - Nieciecza (producent kostki brukowej ukła-



danej na rynku w Tuchowie), FUMIS - bumar - Wadowice (zestaw urządzeń napędzanych silnikiem samochodu Fiat 126p), INORA - Gliwice (prezentuje nowe rozwiązanie technologii oczyszczalni ścieków, ochrony powietrza, utylizacji odpadów), MAX - BUD - Tuchów (materiały budowlane - wyroby betonowe), MUT - Wiedeń (nowe technologie utylizacji odpadów), PBDIM - Tarnów (emulsja asfaltowa, masy asfaltowe na zimno, remonty nawierzchni dróg), SEESTE - Włochy

(nowe technologie w oczyszczaniu miast, utylizacji odpadów płynnych), THERMOPLAST - Warszawa (okna, jakość, która nie mija), ZNTSiS - Brzesko (sprzęt do wywozu nieczystości stałych), ZR WOLA BATORSKA (drobny sprzęt do wywozu śmieci, kosze uliczne), WIMED - Tuchów (produkcja zna-

ków drogowych według najnowszych technologii), TARBUD-EKO - Tuchów (przydomowe oczyszczalnie ścieków), KPRD - Kraków (wykonawca przebudowy rynku w Tuchowie), SKR - Siedliska (stolarka), WUKO - Łódź (sprzęt do wywozu odpadów komunalnych).

Gośćmi Targów byli, m.innymi: Krystyna Broda - Wicewojewoda Tarnowski, Ryszard Chliszcz - Z-ca dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Tarnowie, Bogusław Baczyński - Dyrektor Biura Sejmiku Samorządowego w Tarnowie, Wiesław Klisiewicz - poseł - pełnomocnik d/s kontaktów z samorządem terytorialnym.

Uczestnicy podkreśliли wzorową organizację, lecz zbyt małe zainteresowanie ze strony samorządów terytorialnych wchodzących w skład Stowarzyszenia Gmin Małopolski. Tego typu targi są konieczne i spełniają swoje zadania choć winny być organizowane pod patronatem instytucji ponadregionalnych. Wymagają też szerszego nagłośnienia by informacja o nich dotarła do wszystkich zainteresowanych. (OW)



WIADOMOŚCI KALWARYJSKIE

KALWARIA ŻMUDZKA

Litewska Zemaičiu Kalvarija, Varduva - miejscowość ta leży na Litwie, na płn.-zach. od Telsz, w rejonie i diecezji teleszewskiej. Pierwotnie nosiła ona nazwę Gordy. Miano Kalwarii otrzymała w 1637r., kiedy to biskup żmudzki, Jerzy Tyszkiewicz, wokół tutejszego kościołka parafialnego p.w.św. Jana zbudował stację Męki Pańskiej. Kaplice wystawiono na gruncie posypanym ziemią spod odpowiedniej stacji rzeczywistej Golgoty w Jerozolimie.



W 1642r. z fundacji bpa J. Tyszkiewicza wzniesiono nowy kościół p.w. Wniebowzięcia NPM i także z jego inicjatywy oddano pod opiekę zakonowi Dominikanów. Wkrótce jeden z zakonników, Piotr Puchaczewski, ofiarował kościołowi obraz Matki Boskiej przywiezionej z Rzymu, który wkrótce zasłynął cudami.

W 1823 r. Dominikanie w miejscu drewnianej świątyni z czasów bpa J. Tyszkiewicza wzniesli okazały kościół w stylu neobarokowym, istniejący do dnia dzisiejszego. Po Powstaniu Listopadowym, dekretem cara Mikołaja I, dokonano kasaty klasztoru. Otąd opiekę nad sanktuarium zaczął sprawować kler diecezjalny.

Kalwaria Żmudzka przeszła szczęśliwie wszystkie burze dziejowe ostatnich dwóch stuleci, a mianowi-

cie okres zaboru rosyjskiego, I i II wojny światowej i wreszcie najgroźniejszą dla tego typu obiektów okupację bolszewicką, by szczęśliwie doczekać niepodległej Republiki Litewskiej.

NORMALNE NIENORMALNE

Wszyscy chcemy normalności w każdej dziedzinie życia, w każdym działaniu.

Na ogół normalności rzeczy i spraw nie zauważamy. Łatwiej dostrzegamy rzeczy i zjawiska odbiegające od normy.

Do rzeczy normalnych przyzwyczajamy się szybko i łatwo. Rzeczy nienormalne nas drażnią i z nich, na ogół, chcemy zrobić normę. Oto przykłady:

1. *W ostatnim czasie w Kalwarii powstało wiele prywatnych sklepów. Niektóre są bardzo ładne dobrze zaopatrzone. Dlaczego jednak na sztydach, nawet pięknych sztydach, brak nazwisk właścicieli?*

Czyżby właściciele sklepów wstydzili się swojej własności? Czy to jest normalne?

2. *Niektóre ulice w naszym miasteczku są brudne.*

Gdzie są służby, które zajmują się oczyszczaniem miasta? Przecież wszyscy płacimy podatki w ramach tychże mamy prawo do czystości. Prywatni właściciele posesji mają podobno obowiązek utrzymywać czystość wzdłuż swoich własności. A jednak czysto nie jest. Czy to jest normalne?

3. *Choć ią godło Polski - Orzeł Biały już dość dawno został ponownie ukoronowany, to jednak na niektórych instytucjach państwowych w Kalwarii figuruje Orzeł bez korony. Przykłady? Proszę bardzo. Państwowe Przedszkole nr 1 (dalszych numerów przedszkoli w Kalwarii brak), Zespół Szkół Drzewnych, Internat ZSD, Szkoła Podstawowa: na Bibliotece Miejskiej i na Ośrodku Kultury w ogóle godła brak. Czy to jest normalne?*

PRZEŁOM

NIEZALEŻNY TYGODNIK REGIONALNY

PŁOTKI NA MARGINESIE

Kierowcy PKM już wiedzą jak wykończyć konkurencję w postaci mini-busów. Sposób znalazł jeden z kierowców, który na przystanku autobusowym najechał na stojący tu mini-bus. Właścicielowi tego ostatniego trudno będzie wyegzekwować odszkodowanie, jako że na przystankach PKM zatrzymywać się, jak wiadomo nie wolno. Czy inni też się odważą?

W Trzebinii kampanię wyborczą rozpoczęła już SdRP. Rozpoczęła ją od wyłepienia murów kolejną edycją kserokopii

znanego już tekstu z "Trybuny" pt. "Komedia w Trzebinii" (w trzech odstonach), czyli o wyrzucaniu jedynej w mieście partii z lokalu". Szkoda, że pomysły wyczerpują się już na wstępie.

We wtorkowe przedpołudnie drogowcy przystąpili do malowania pasów na ulicy Piłsudskiego w Trzebinii. Do godz. 12 zdążyli wymalować w kilku miejscach po połowie przejść, po czym zostali grzecznie przeproszeni, gdyż zaczęli przeszkadzać. Przyczyną odsunięcia ich od pracy był oczekiwany w Urzędzie M i G przyjazd wojewody. Wraz z drogowcami zniknęło nawet oznakowanie miejsc malowanych i na mokrych zebrach można się było "przejechać". Szkoda, że to

dopiero wizyta wojewody pokazuje kiedy pewnych prac się nie powinno wykonywać.

Z teki rysoownika



Palac w Białku
rys. Jozef Wojnar-Kubicki

WIADOMOŚCI WIELICKIE

GAZETA SAMORZĄDOWA

Z ŻYCIA SAMORZĄDU

Powiat wielicki

Propozycja reaktywowania powiatu z siedzibą w Wielicze jako swoistego mikroregionu turystyczno-rekreacyjnego oraz rolniczego, sankcjonującego aktualne powiązanie gospodarstwa, turystyczne i administracyjne sąsiednich gmin, nabiera realnego kształtu.

W sprawie utworzenia powiatu wielickiego zostały podjęte uchwały rad gmin:

Sejmik Samorządowy Województwa Krakowskiego uchwałą nr XXV/125/93 z dnia 5 kwietnia 1993 r. zaopiniował pozytywnie propozycję utworzenia powiatu wielickiego.

Także pan Tadeusz Piekarz, Wojewoda Krakowski, w piśmie w sprawie powiatów z dnia 20 marca br. do Urzędu Rady Ministrów, dopuszcza możliwość utworzenia powiatu z siedzibą w Wielicze.

Ostatnio 4 maja 1993 r. Rada Stowarzyszenia Gmin Małopolski (zrzeszającego 130 gmin) w podjętej uchwale, również pozytywnie zaopiniowała koncepcję powiatu wielickiego. Zgodnie z aktualnymi wymogami (5-10-15) praktycznie sama gmina Wieliczka mogłaby tworzyć powiat. Wieliczka będąc największą gminą miejsko-wiejską w Polsce powstała z kilku mniejszych gmin. Miasto liczy 18 tysięcy mieszkańców, a cała gmina blisko 45 tysięcy. Wierząc zapewnieniom pana Ministra Kuleszy, Pełnomocnika Rządu d/s reformy administracji publicznej, o uwzględnieniu woli

gmin przy tworzeniu powiatów liczymy na akceptację tej wspólnej koncepcji zainteresowanych społeczności.

CO SŁYCHAĆ W WIELICZCE

Święcone w Brzegach

Odmłodzone Koło Gospodyń Wiejskich w Brzegach rozpoczęło swoją działalność w marcu 1993 r. Z pomocą przewodniczącej p. M. Smeńder oraz jej z-cy M. Paluch i członkiń Koła: pp. M. Bednarczyk, M. Gągol, M. Krasoń, B. Lasoń, Z. Ładyga, M. Maćkowskiej, J. Nowak, M. Rusnak, S. Stopki, M. Trzos. W. Ziętarskiej, życie kulturalne we wsi zaczyna się odradzać. Wszystkie panie z zapałem wzięły się do pracy. Dzięki ich staraniom zespół dziecięcy prowadzony przez dyrektora szkoły mgr Alicję Strojny otrzymał wspaniałe kolorowe stroje, w których wystąpiły na uroczystości "Święconego Jajka".

Imprezę tę zorganizowało Koło Gospodyń wraz z Samorządem wsi w dniu 25.04.1993 r. Gośćmi honorowymi byli: V-ce burmistrz Wieliczki Henryk Uhryński wraz z małżonką, przewodnicząca Kół Gospodyń Wiejskich p. A. Krupa oraz ksiądz G. Kasela.

Zaproszonym gościom oraz przybyłym mieszkańcom wsi szczególnie podobały się występy dzieci oraz przyśpiewki i występy kabaretu złożonego z członkiń Koła.

"Ruch" w defensywie

PKH "Ruch" przestał być monopolistą w Wielicze. Zostało

tylko kilka kiosków gazetowych "Ruch". Pozostałe są kioskami prywatnymi. Zarząd Miejski jeszcze w ubiegłym roku wypowiedział umowy dzierżawy "Ruchowi" na gruntach komunalnych i ogłosił przetarg. PKH "Ruch" mimo wygrania przetargu nie przystąpił do zawarcia umowy i wystąpił do Sądu przeciwko Zarządowi o ustalenie umowy dzierżawy na wcześniejszych warunkach.

Ostatecznie zapadł wyrok oddalający powództwo, a od "Ruchu" zasądzono tytułem kosztów procesu 8 mln zł na rzecz Gminy.

EKOLOGIA

Pachnące szamba i latryny

Informujemy, że istnieje możliwość sprowadzenia do naszej gminy środka do neutralizacji ścieków z szamb oraz dołów kłoczowych.

Środek zalecany jest przez Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Karniowicach. Koszt jednego opakowania 115.000 zł.

Zamówienia należy składać u Sołtysów.

Biolatrin zawiera wyłącznie bakterie pochodzenia naturalnego czyli izolowane z gleby lub wody, rozkładające i neutralizujące zawartość dołów kłoczowych, szamb przydomowych oraz wspomagające prace minioczyszczalni biologicznych. Mikroorganizmy obecne w Biolatrinie są całkowicie nieszkodliwe dla ludzi, zwierząt i środowiska naturalnego. Preparat posiada atesty polskich i amerykańskich władz sanitarnych.

WIADOMOŚCI MAKOWSKIE GAZETA SAMORZĄDOWA

WOLNA TRYBUNA CZYTELNIKA

Czy nienawiść do komunizmu może krzywdzić niewinnych ludzi?

Na podstawie "rozważań" pana Józefa Wojtyczki można stwierdzić, że tak. W uroczystościach odsłonięcia tablicy pamiątkowej oświęconej mieszkańcom Makowszczyzny, którzy na przestrzeni dziejów Polski (jak przedstawił to por. AK- Adam Leśniak) a nie tylko pomordowanym w okresie stalinowskim walczyli za Ojczyznę wzięło udział sporo osób. Jak na obecne czasy była to wyjątkowo duża liczba. W dużym tłumie byli pewnie też również eks-komuniści. Czy to jednak upoważnia do obrażania wszystkich równo?

Około trzecią część uczestników tej uroczystości stanowiła młodzież szkolna. Czyżby to także eks-komuniści? Nie wiadomo też kiedy były komunistami osoby 30 letnie, bo w latach 80-tych, to nowych komunistów chyba w Polsce już nie notowano. Połowa uczestników to byli zwykli mieszkańcy Makowa i gminy. Dużo osób z ro-

dzin, które boleśnie odczuły okres wojenny i powojenny tracąc swych bliskich lub też tacy, którzy byli mocno doświadczeni przez hitlerowskich i UB-eckich "urzędników". Przyszli bo chcieli oddać hołd swoim bliskim i nie należy ich obrażać. Wprawdzie na końcu pana tekstu jest enigmatyczne przeproszenie ale odczytywać go należy jakoby dotyczyło tylko jednostek, a nie zdecydowanej większości.

Jeżeli autor zauważył i zauważa osoby, które jego zdaniem w przeszłości czyniły krzywdę innym wykorzystując władzę lub stanowiska to chyba należałoby ich wymienić z imienia i nazwiska. Istotną bowiem 3-majowych uroczystości było między innymi oddanie hołdu tym mieszkańcom Ziemi Makowskiej, którzy poświęcili się dla Ojczyzny. Często byli to bezimienni bohaterowie nie tylko żołnierze, czasem tylko zwykli ludzie. Nie ma na tablicy napisu "pomordowanym z rąk bolszewików, bo nie tylko o te ludzkie ofiary chodzi. Bolszewizm mordował równo, czasami NKWD chciało przekroczyć "plan wyroków". Ludzie walczący za Ojczyznę czynili to z własnego wyboru.

DZIECI ZIEMI MAKOWSKIEJ SĄ PRAWDZIWYM SKARBEM I NADZIEJĄ TEJ ZIEMI. SPRAWIAJMY BY UŚMIECH SZCZĘŚCIA I RADOŚCI RYSOWAŁ SIĘ ZAWSZE NA ICH TWARZY.



Ocenianie istoty uroczystości po niektórych jej uczestnikach jest delikatnie mówiąc niepoważne. Przecież we Mszach Św. za Ojczyznę w kościele w Juszczyńcu "Brali udział" SB-eci, ale nikt nie ocenił tych mszy negatywnie. Ich istotą było bowiem przeistoczenie i ofiarowanie w intencji Ojczyzny. Istota sprawy jest najważniejsza. Nie "odstraszać" ludzi od udziału w świętach narodowych. Mają do tego prawo, wszak to ich Ojczyzna.

Kazimierz Polak

GŁOS ZIEMI OŚWIĘCIMSKIEJ

KRÓTKOTRWAŁE PASY

Namalowane białą farbą tzw. "znaki poziome" na jezdniach wytrzymują średnio 5 tygodni. Potem znikają i po ulicach trzeba jeździć "na pamięć". Panowie od malunków: albo zmieńcie farbę, albo prawa fizyki, wg których lipna farba + siła tarcia = zmarnowane pieniądze + stargane nerwy.

ŁORTOGRAFIA

Od kilku lat na rogatkach jednej z najsłynniejszych wsi w Europie stoją tablice z jej nazwą (pisownia wg oryginału) "BRZEŻINKA" Ponieważ

sami nie jesteśmy wolni od błędów, przeto nie ogłaszamy, że pisownię taką mógł wymyślić tylko OŚIÓŁ.

KOLOROWE ZNAKI

Jak wykazali młodzi mieszkańcy naszego miasta, sztuka graffiti może rozwijać się nie tylko na murach i budynkach. Dowodem na to są znaki drogowe. Coraz więcej z nich zamienia się w kolorowe obrazki, na których nierzadko znajdują się niecenzuralne napisy. Nie zanoszą się jednak na poprawę tego stanu... nie ma funduszy (nowy znak kosztuje, bagatela, jedyne 600 tys. zł), a znaki drogowe, mało, że wymalowane sprayami, dodatkowo zżera rdza. Jest to akurat nie najlepsza wizytówka dla naszego miasta, a takie "wesołe znaki" nie zawsze ułatwiają jazdę kierowcom.

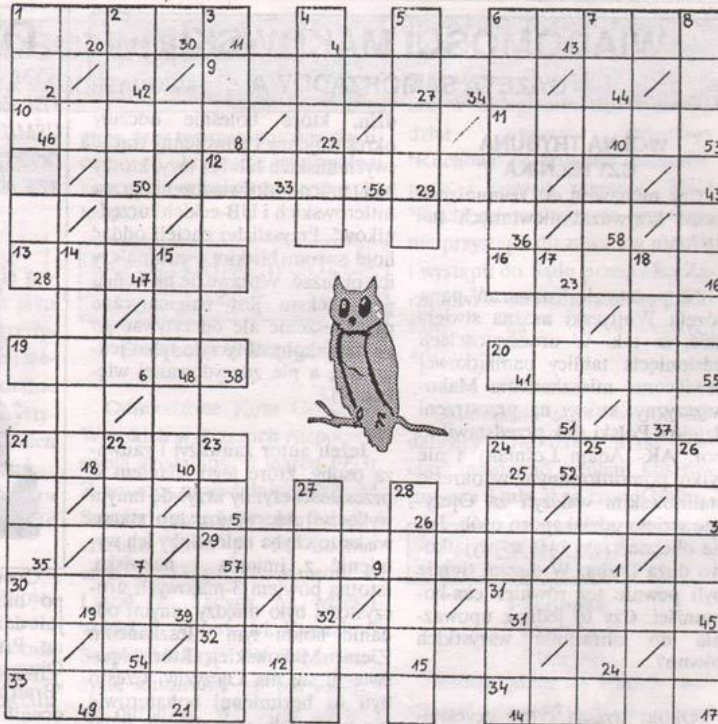
Bawmy się

Krzyżówka z hasłem

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, uszeregowane w kolejności od 1 do 58 utworzą hasło.

Poziomo: 1) roślina pastewna, 6) pomysłowość, zaradność, 9) lapis lazuli, 10) dawna trąba wojskowa, 11) w wigilijnym barszczu, 12) roślina warzywna, 13) imię męskie, 16) młody bohater cyklu powieści A. Szklarskiego, 19) dziecko rysia, 20) roślina motylkowa, 21) odkryta weranda, 24) śmiałek zuch, 29) posiada rozległą wiedzę, 30) rosyjska warownia, 31) tajne hasło w dawnym wojsku, 32) wieje zimą w dolinie Rodanu, 33) zacięcie oratorskie, 34) tatarskie lasso.

Pionowo: 1) mała francuska restauracja, 2) jaźwiec, 3) album na znaczki, 4) prowizoryczny budynek, 5) kiść winogron, 6) odgłos pisania na maszynie, 7) zawieszenie broni, 8) tkanina na letnie ubranie, 14) część nogi, 15) imię żeńskie, 17) tępa część siekiery, 18) tarcza Zeusa, 21) kamień ozdobny, 22) roślina o zielonkawych, wonnych kwiatach, 23) nicpoń, hultaj, 24) ptak wodny, 25) chuligański wyskok, 26) na dnie beztłuszczowej patelni, 27) internat, 28) wielogłowy potwór z greckiej mitologii.



Rozwiązanie krzyżówki z nr 5: Poziomo: Sopot, sobór, ekrazyt, ekler, rodak, kustosz, frant, Praga, amory, sfora, mszał, waran, wawrzyn, sezon, dolar, interna, redyk, lanca. Pionowo: szezryf, Pilica, terkot, proso, człon strzęp, bodega, rekuza, remis, nerka rafia, garda, mikser, zarząd, ławnik, wandal, raglan, nutria, kwota, czara.

Hasło: Dobry samorząd to połowa sukcesu gospodarczego gminy.

Nagrodę wylosowała pani Lucja Krzyżanowska z Tuchowa. Gratulujemy!

Hop, siup, minęli cztery latka! Ni ma kolejek, ni ukrytego bezrobocia. Średnia krajowa poniżej krytyki - a wszyscy krytykują! Rządy są z tapanki, hamburgery z Ameryki. Studenci są z NZS-u, Rokita z Krakowa. Policja jest biedna. UOP gupi. Podatki to flaki. Matka Teresa z Kalkuty. U

nas na podwórku muzyka rżnie. Weszło. Oszołom to Ty-ty-ry-ty. Dawne bohaterzy dały d...

Panny wkurzone: aś gupi TY, gupi...

Ze wsi w miasta jadą Bizony. Fura im drogę zastawia - poszły do budy! Tak, szkoła potrzeby wymusza i zdrowie niedomaga, na kromce chleba leży dusza, a czerwień dziś to takie miejsce, mniej sztan-

dar. Łzy ronią i starzy i młodzi w bezsilnej łez powodzi, że każdemu tak źle się wiedzie, niepięknie powodzi.

Umpa-umpa. Tarara! Muzyczka rżnie.

Do zobaczenia przy umach, w odświętnych fartuszkach.

Wyborco, nie daj zwariować się! Wierzby są na gruszkach, jam twa Anastazja, lecz nie przez „P”.

Cytując znanego poetę: „Obywatelu, nie pieprz bez sensu!”, kończę śpiewkę.

Za Lecha Kotwicza

BALLADA LUDOWA

PRODUKCYJNO-USŁUGOWO-HANDLOWA AGENCJA POŻARNICZA

Bielsko-Biała
ul. Sempołowskiej 13
ul. Strażacka 62

"GEJZER" S.C.

tel. 276-27
732-25 w. 14
flx 035-303



USŁUGI W ZAKRESIE P. POŻ. I BHP

- ☞ doradztwo techniczne, w tym opracowanie projektów, analiz, ekspertyz itp.
- ☞ uzgadnianie dokumentacji projektowej
- ☞ zabezpieczenia ochronne tkanin, wykładzin, drewna, stali, drzwi, kanałów wentylacyjnych, kablowych
- ☞ szkolenie pracowników w zakładach pracy
- ☞ dostosowywanie istniejących obiektów i instalacji do wymogów ochrony p. pożarowej
- ☞ montaż, pomiary i konserwacja instalacji syg. pożaru, instalacji elektrycznej i odgromowej
- ☞ konserwacja i naprawa sprzętu pożarniczego
- ☞ inne zlecane usługi

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA

- ☞ sprzętu pożarniczego w pełnym asortymencie (gasnice, węże pożarnicze itp.)
- ☞ armatury do węży, hydranty, koce gaśnicze, szafki hydrantyczne, drabiny itp.
- ☞ czujek dymowych z własnym zasilaniem do zabezpieczenia mieszkań i innych obiektów
- ☞ środków do impregnacji tkanin PYROVIN I FLACAVON, płyt ognioochronnych ANTITHERM S-2 I P do zabezpieczenia drewna i stali
- ☞ znaków informacyjnych i bezpieczeństwa fotoluminescencyjnych i innych zgodnych z PN
- ☞ tablic do oznakowania pojazdów przewożących ładunki niebezpieczne

**Masz inne problemy z ochroną przeciwpożarową i BHP?
- zwróć się do naszej firmy**

OCZEKUJEMY NA CIEBIE!

Od poniedziałku do piątku w godz. 8.⁰⁰ - 16.⁰⁰
w soboty robocze w godz. 8.⁰⁰ - 13.⁰⁰

**UDZIELAMY FACHOWEGO DORADZTWA TECHNICZNEGO,
KTÓRE POZWOLI CI UNIKNĄĆ KOSZTOWNYCH BŁĘDÓW**



Gazeta:
prezydentów ★ burmistrzów ★ wójtów
radnych ★ pracowników samorządowych